KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Lutego. Rok 1865. № 25. 20 Stycznia / 1 Lutego Rok 1865.

Środa. | Wschód Słońca g. 7 m. 44 / Zachód „ 4 „ 45 | Jutro, Oczyszczenie N. MARJI PANNY. Pojutrze, Śgo Błażeja Biskupa Męczenn.

Jutro i w Sobotę, jako w dnie Bractwa Matek Chrześcjańskich, Nabożeństwa tegoż Bractwa, odbędą się jak zwykle o 10½ w Kościele PP. *Wizytek.*

Rus: Inw: Przez Najwyższy rozkaz w Wydziale Sprawiedliwości, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu *Rembieliński*, dnia 30 Grudnia 1864 r. (12 Stycznia 1865 r.), mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu. (D. W.)

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.—Z powodu objawienia się choroby między bydłem rogatem w osadzie Pośredniku Gminy Nakwasin Powiatu Kaliskiego, Regencja Poznańska, celem zapobieżenia przeniesieniu się tej choroby do Prus, zaprowadziła przy końcu miesiąca Października r. z. niektóre środki ostrożności względem wprowadzenia do Prus bydła rogatego i innych zwierząt domowych, oraz produktów zarazę przenieść mogących. Środki te zostały obecnie przez Regencję Poznańską odwołane, tak, że w skutek nowo wydanych rozporządzeń, komunikacja na granicy Departamentu Poznańskiego jak dawniej została przywróconą. O odwołaniu tem, Komisja Rządowa uzasadniając się na odezwie Królewsko-Pruskiego Konsulatu Jeneralnego w Warszawie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości. (Dz: War:)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 10/22 Stycznia r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 85; na które, tudzież na dawniejsze w 406 wnioskach, złożono rs. 9,100 k: 61½. Na żądanie zaś 131 Uczestników (prócz procentu rs. 4 kop: 50, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,160 k: 52½, i umorzyła xiążeczek 38. Przeto Uczestników 15,391, posiada kapitał rs. 527,161, kop: 49. (Dz: War).

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.—Stosownie do § 5go przepisów i objaśnień Planu 104ej Loterji Klasycznej, ciągnienie 3ej Klasy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b., o godzinie 10ej z rana. Urząd Loterji podając o tem do wiadomości, uprzedza wszystkich w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jaka przypaśćby na nie mogła, tylko okazicielowi losu z Klasy właściwej płaconą będzie.—Naczelnik Urzędu, *Loeschern.*—Sekretarz Urzędu, *Noiński.*

Wczoraj przyjechał do Warszawy dymis: Jenerał-Major *Micewicz* z Petersburga; wyjechał zaś Konsul Jeneralny Austrjacki w Warszawie Hr: *Ludolf* do Wiednia.

Pojutrze, w Kościele PP. Sakramentek o godzinie w pół do 11ej z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława Brun, b. Sędziego Sądu Kryminalnego i jego małżonki Marjanny z Brzozowskich Brun, Adoratorki Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji P. SAKRAMENTU (która testamentem swym uczyniła zapis wieczysty na rzecz Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać przy temże Arcy-Bractwie exystującej); jako też za duszę Matki ś. p. Stanisława, Rozalji z Zierzchowskich Przyłuskiej; tudzież za duszę Matki ś. p. Marjanny Józefy z Kuleszów Brzozowskiej; na które to Nabożeństwo, Arcy-Bractwo pozostałą Familję, Przyjacioł, Znajomych, Członków i Adoratorki zaprasza.

Pojutrze, w Kaplicy Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, w Warszawie exystującej, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, o godz: 10ej z rana, za spokój duszy ś. p. Mateusza *Morath*, Członka Archi-Konfraternji Literackiej. Na które, Senjorowie, Familję zmarłego wraz ze Współ-Braćmi, zapraszają. (1438.)

Pojutrze, to jest dnia 3go b. m. o godzinie 9½ z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Alexandra, za duszę ś. p. Marjanny z Znamierowskich i Józefa małżonków *Chrapczyńskich;* na które, pozostała Córka wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (1379.)

Pozostała Siotra po ś. p. Wiktorze *Jasińskim*, Urzędniku w Komissji R. P. i Skarbu, składa najczulsze podziękowanie szanownym Zwierzchnikom i Kolegom zmarłego, którzy raczyli na swych barkach, jego zwłoki odnieść do grobu; również i wszystkim Znajomym za współczucie i oddanie ostatniej posługi. Przytem zaprasza na Nabożeństwo żałobne w dniu 3 Lutego, które zacznie się o godzinie 9½. w Kościele XX. *Reformatów.* (1384).

Dnia 4go b. m. w Kościele PP. Sakramentek o godzinie w pół do 11ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wiktora Jasińskiego, Urzędnika Kom: R. P. i S. i b. Sekretarza 2go Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji P. SAKRAMENTU i Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać przy tymże Arcy-Bractwie exystującej; na które to Nabożeństwo Arcy-Bractwo swych Członków, Adoratorki, pozostałą Familję, oraz Kolegów, Przyjacioł i Znajomych zmarłego zaprasza.

Do orkiestry Teatru Wileńskiego zamówiony został jako pierwszy skrzypek P. Bartoszewicz, który przez lat kilka kształcił się w Paryżu.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. rs. 1 dla nieszczęśliwej wdowy z dwojgiem małych dzieci, Marcjanny *Gwizdzińskiej*, w Starym-Teatrze na 2m piętrze zamieszkałej, w tym celu, że łaskawi Dobroczyńcy, pójdą za tym przykładem.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w upłynionym Mcu Grudniu r. z. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 296, których koszt żywienia wynosił rs. 639 k. 65½. Sierot obojej płci osób 167, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 298 k. 9½. Do 15-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1090, których koszt żywienia wynosił rs. 662 k. 72. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 39, których samo żywienie kosztowało rs. 19 kop: 30½. W 2ch Przytułkach ubogich dzieci było z przecięcia dziennie dzieci 52, których samo żywienie kosztowało rs. 47 kop: 58. W przytułku ubogich kobiet i dzieci dawniej pod opieką PP. Felicjanek zostających od d. 22 Grudnia 1864 r., po koniec tegoż miesiąca było osób 60, koszt żywienia których, wynosił rs. 71 k. 58½. Na Obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie osób 70, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa osób 52, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 126 k. 5. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 128, na sporządzenie której wydano rs. 86 k. 52½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop: 90 do rs. 1 kop: 50 osobom 42, w ogólnej summie rs. 43 k. 50. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 5 osobom 83, w ogólnej summie rs. 134. Z zapisu JW. Tomasza Hr: Łubieńskiego, osobom 11stu w summie rs. 25 k. 50. Z zapisu ś. p. Żebrowskiego dwom familjom na kupno drzewa po rs. 18 kop: 75, w ogólnej summie rs. 37 kop: 50. Z zapisu ś. p. Myszkowskiej osobom 30 za rs. 30. W drzewie opałowem z zebranych składek na mieście osobom 333. W lekarstwach, okularach i paskach rupturowych osobom 242. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,645, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,951 kopiejek 51½. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 45, w kwocie rs: 2,220. Nakoniec w ciągu mca Grudnia r. z., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób dwie. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Krzos Wawrzyniec lat 47. Nowakowski Józef lat 80, Serafin Jan lat 67, Wiśniewska Ludwika lat 62, Rostowicz Barbara lat 94.— Warszawa d. 5 17 Stycznia 1865 r.— Vice-Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*— Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.*

Wiadomo iż handel nasz zbożowy, drzewny i w ogóle wszystkich krajowych produktów idzie głównie Niemnem, Wisłą i przez Wartę, Odrę na Baltyk. Każda więc kwestja dotycząca czy to skrócenia czy ulepszenia na Baltyku Żeglugi, nie może być obojętną dla naszego handlu. O ile przeto spokojnem okiem spoglądaliśmy, na olbrzymi projekt przemysłu Francuzkiego, który pomimo nieprzyjaznych okoliczności, podjął się przekopania Suezkiego kanału, czyli 3,105 miljonów sześciennych stóp ziemi w ciągu lat 8; o tyle przeciwnie z nadzwyczajnem zajęciem, winniśmy śledzić wskrzeszoną myśl na nowo, co do przekopania kanału, spławnego dla największych okrętów, pomiędzy Niemieckiem i Holsztyńskiem morzami, albowiem otwarcie targu na płody całego świata w Holsztynie, niepozostałoby bez oddziałania korzystnego i na nasz handel. Linja przekopu poprowadzoną by była pomiędzy Hamburgiem i Lubeką; pierwszy zatem mógłby się łatwo zamienić w Londyn, a że największa część przywozowych towarów, dostaje nam się przez Hamburg, musielibyśmy zatem zyskać koniecznie przez takie przysunięcie się stolicy handlu. Nadewszystko zaś: wysyłane z kraju płody nasze, niepotrzebowałyby jak to dotąd ma miejsce okrążać Danji, ale albo znalazłyby krótszą drogę przez kanał, albo też odpowiedni odbyt w Holsztynie. Wprawdzie już w roku 1848 podniesioną była ta kwestja co do przekopania pomienionego kanału, jednakże poszła w zapomnienie; ale obecnie znowu ona odżyła w Niemczech, i podobno na serjo popieraną i wziętą pod rozwagę zostaje. O ile przeto posunie się naprzód, nieprzestaniemy uważać i w miarę jej rozwijania się, powiadamiać o tem czytelników naszych, jako mającą bardzo ścisły związek z pomyślnością handlu naszego, a tem samem i dobrobytem kraju.

Wiadomo powszechnie, szczególniej też po większych miastach, a tem samem i u nas w Warszawie, co to jest rąbanie drzewa, zwłaszcza w chwili przygotowywania zapasów na zimę, i jakie z powodu zbyt często cen wygórowanych, rąbanie to, pociąga za sobą kosztа. Otóż nie jaki P. Wagner, wpadł na myśl bardzo szczęśliwą, wynalezienia maszyny, która na wzór tylu już innych, a do wszelkiego rodzaju czynności obmyślanych, sama rąbałaby drzewo, i rozumie się po tak przystępnej cenie, że nawet takową nie dałoby się porównać z dzisiejszą. Pismo zagraniczne, z którego czerpnęliśmy tę wiadomość, nie poucza nas wcale, o rodowości tegoż P. Wagnera. Wprawdzie mieliśmy już u nas tego samego imienia wynalazcę maszyny, do karczowania pniów, pozostałych po wyciętych lasach, ale czy i ten nowy pomysł, jest jego również dziełem, o tem nie możemy nic powiedzieć. W każdym razie byłoby do życzenia, aby nietylko ów pomysł P. Wagnera przywiedziony został do skutku, ale nawet ażeby i który z tutejszych PP. Techników, zajął się owym wynalazkiem, tak samo, jak tylu już innych, zajmowało się żniwiarkami i t. p. maszynami. Za nim bowiem doczekamy się na wprowadzenie u nas w użycie tych nowego rodzaju Wagnerówek, lecz nie do przejażdżki, jak to bywało, ale do użytku w gospodarstwie domowem, może też kto szczęśliwiej rozwinie tę myśl, a o ile dla mieszkańców Warszawy wygodę, o tyle niewątpliwe dla siebie zapewni korzyści. Każdy bowiem chętnie wynajmie sobie podobnego rębacza, a obsłużywszy się nim, z wdzięcznością należność za najem uiści.

Nie jednokrotnie rzucano pytanie, jaką też na godzinę, może ptak przelecić przestrzeń; a lubo naturaliści i badacze rozstrzygnęli już ową kwestję, nie zawadzi jednakże poprzeć ją nowem doświadczeniem, odbytem niedawno na gołębiach, według którego, gołąb, który otrzymał premjum za najszybszy lot, ubiegł w ciągu godziny mil pięć i jedną wiorstę. Nie ma wątpliwości, że ów lot ptaków jest nierówny, i gdyby np: przyszło znowu jaskółce, ścigać się z gołębiem, to bezwątpienia pierwsza, dla swej nadzwyczajnej szybkości, odniosłaby zwycięztwo. Dopóki para i koleje żelazne, nie weszły w użycie, w wielu bardzo miejscach posługiwano się pocztą gołębiową, a czego i u nas po dziś dzień jeszcze, w różnych opisach znajdujemy ślady. Tu nawet w Warszawie, mieszkał przed laty na Starem Mieście zamożny obywatel, który wydał za mąż swą córkę, w strony nad-Pilickie. Że zaś był wielkim miłośnikiem gołębi, i nie złe stadko ich chował, przeto urządził sobie sam pocztę z tychże, i w razach nagłych, znosił się w kilka godzin zawsze z córką swoją. Całe zaś urządzenie i koszt owej poczty, ograniczały się na tem, iż raz w miesiąc, lub nawet w kilka miesięcy wysyłał umyślnego posłańca, który 20 lub więcej gołębi w domu jego chowanych,

przewoził w koszu do wsi, a ztamtąd takąż ilość wiejskich, do Warszawy zabierał. Wrazie zaś potrzeby, zawieszano jednemu z tych gołębi kartkę u szyjki i puszczano, a gdy liczba posłańców wyczerpała się, znowu zaopatrywano obie strony w takowych, za pomocą umyślnego. Co w tem wypadku jest szczególnem, iż w ciągu lat 6ściu, tych wzajemnych przesyłek, jeden tylko z owych gołębiowych kurjerów zaginął, i to właśnie taki, który posłany był z receptą na szyi, dla chorej podówczas córki jego; ale że drugi wysłany ze wsi, przyniósł zaraz wiadomość o nieotrzymaniu recepty, przeto wyexpedjowano duplikat tejże, który niebawem za kilka godzin tamże otrzymano.

W południowo-wschodnich Gubernjach Rossji, od początku Stycznia spadły śniegi ogromne, a mrozy tak się zmniejszyły, że w tych samych miejscach, w których o tym czasie w roku zeszłym dochodziły do 26 i więcej stopni, z początkiem r. b., zaledwie trzy do 4ch dosięgały gradusów. Zdaje się, że z powodu tych śniegów, należy się spodziewać z wiosną znacznego wylewu rzek, zwłaszcza jeżeli, jak to często w tamtych stronach się zdarza, przejście z pory zimowej do ciepłej, będzie bardzo szybkie. Oprócz tego, spadnięcie takich śniegów utrudza znacznie komunikację, bez względu, czy takowa odbywa się za pomocą dróg zwyczajnych, czy żelaznej kolei.

Wiadomo powszechnie jak często w kopalniach węgla zdarzają się szkodliwe dla górników wypadki, z powodu wywiązujących się tamże z niego gazów. Z okoliczności przeto znajdujących się w kraju naszym, a głównie w Dąbrowie kopalni węgla, nadmieniamy, czyby nie należało zaprowadzić tam nowo-wynalezionego i już z wielkim skutkiem używanego w zagranicznych tego rodzaju kopalniach, przeciw tym wypadkom środka. Środek ten zależy na użyciu aparatu elektrycznego, za pomocą którego codziennie przed objazdem kopalni zapalają się w kilku miejscach małe płomyki, skutkiem czego, cała kopalnia tak dalece oczyszcza się ze wszystkich gazów, iż górnicy bez wystawienia się na jakiekolwiek niebezpieczeństwo, mogą śmiało wstępować do niej.

W wielu bardzo miejscach, gdzie komary, ćmy i w ogóle latające nocne owady, przerywają spoczynek ludziom, zwykle dla zabezpieczenia się od tych natrętników, zawieszają na środku pokoju u sufitu latarkę, w której stawiają zapaloną lampkę lub świecę. Wszystkie przeto owady rojąc się przez całą noc około światła, przestają atakować śpiące w owej izbie osoby. Daleko wszakże praktyczniejszym jest prawie ten sam, tylko nieco ulepszony środek, a który zwykle używany bywa na Wschodzie. Taką samą bowiem latarkę po wysmarowaniu szkieł na zewnątrz miodem, wstawiają do sypialni na kilka godzin przed udaniem się na spoczynek. Wtedy wszystkie znajdujące się w tym pokoju latające owady, obsiądą szkło do koła i poprzylepiają się do latarki, którą następnie się gasi.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Grudnia r. z. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A)* Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Eli Klingsland rs. 30; Calela Brocuowskiego rs. 9; Dawida Gelblum rs. 1 kop: 80; Mendla Lesler kop: 9; Chaima Lichtenberg rs. 20; Arona Leffel kop: 60; Chila Goldblatt kop: 27; Chaima Zaborowskiego kop: 9; Eliasza Goldberg kop: 21; Motla Markus kop: 9; Lewka Zys kop: 9; Icyka Anker rs. 10; M. Szmaragda rs. 5; S. Portnera rs. 10; Samuela Bernstein kop: 91; Szmula Gelant kop: 21; Hersza Szeinman kop: 41; Samuela Lichtinger kop: 66; Manasa Stabholtz kop: 9; Estery Samet rs. 15; Arona Rosenblat k. 41; Benjamina Wysockier rs. 1 kop: 50; L. N. Marguliesa rs. 6; N. przez S. Prywera kop: 50; Hersza Lachs rs. 25; Ojzera Lewitta rs. 5 k. 40; Mojżesza Müldrad rs. 3 k. 60; Lejzera Mindelsohn k. 55; Izraela Tencer rs. 25; Hermana Wawelberg rs. 30; Lejzera Ringelblum kop: 41; Sury Wejchselfisz kop: 9; SSów Rozalji Konitz rs. 135; H. Honigwill rs. 2 k. 91; Arona Walfisz rs. 2 k. 91; Szulima Lewartowskiego kop: 18; Moszka Rindenstein kop: 41; Chany Piotrowskiej rs. 45; Moszka Wilner rs. 100; Michała Kieselstein kop: 9; Szymona Hochzeit kop: 36; Chaima Openthal kop: 21; Jankla Opfelbaum kop: 18; Izraela Gąsior k. 9; Berka Fegelnest k. 36; Keili Szmiedeberg rs. 90; Temy Pakszwer rs. 50; Izaaka Borowskiego rs. 10. *B)* Ze skarbon przy ucztach i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP. R. Goldman rs. 9 k. 41; J. Fels k. 53; Matyldy Bernstein rs. 37 k. 55 $\frac{1}{2}$; Lichtenbaum rs. 9 k. 26; ogółem wpłynęło rs. 697 k. 43 $\frac{1}{2}$, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 25, rs. 86 k. 90; *b)* Chorym za obrębem szpitala 21, rs. 20 k. 70; *c)* Chorym chronicz: 83, rs. 95 k. 50; *d)* Położnicom 17, rs. 17 kop: 35; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 7, rs. 9 kop: 60; razem wspierano osób 153, rubli sr. 230 kop: 55.— Prezydujący, M. *Junghertz.*

Jeden z dawniejszych Poetów Włoskich, wyrzekł w natchnieniu te pamiętne słowa: że tylko trzy rzeczy na świecie, są najściślejszym z sobą spojone ogniwem, to jest: głębiny morza Adrjatyckiego, Świątynia Pańska znana pod nazwą Katedry Paryzkiej i Monarchowie Włoscy. Naturalnie, że słowa te na długo, jak to często zdarza się w poetycznych utworach, pozostały dla ogółu zagadką, a chociaż tradycja, zdawała się w zupełności potwierdzać takowe, nikt jednak nie wpadł na ich prawdziwe znaczenie, i każdy z myślących, tłomaczył je sobie, według własnego sposobu widzenia. Dopiero w tych czasach, jeden z nowszych krytyków Włoskich, rozbierając utwory owego Poety, w następujący i najzupełniej odpowiedni, rozwiązał je sposób. Wiadomo bowiem, iż trzy były gwoździe żelazne, któremi CHRYSTUSA przybito na Krzyżu. Owóż z powodu panujących ciągle burz na Adrjatyku, jeszcze za czasów Ś^tej HELENY, Królowa ta, dla uśmierzenia nawałnic, rzuciła jeden z tych gwoździ, w to morze; z drugiego zrobiono sławną koronę żelazną, którą Włoscy Monarchowie wkładali na głowę przy uroczystościach koronacyjnych, a trzeci nakoniec złożony został w Katedrze Paryzkiej, gdzie dotąd się przechowuje. Tym więc sposobem, tak dno Adrjatyku

jak Królowie Włoscy i Katedra Paryzka, spojone zostały z sobą najściślejszym ze wszystkich ogniwem, bo najświętszemi po Zbawicielu świata pamiątkami.

Finansiści Wiedeńscy chcą zawiązać stowarzyszenie wsparcia dla zubożałych towarzyszy Giełdowych operacji.

Towarzystwo kapitalistów Angielskich, zamierza na wielką skalę zaprowadzić uprawę bawełny na wyspie Sardynji.

Xżę de Beauffremont de Courtenai narzeczony Hrabianki Izabelli Gurowskiej, noszącej Hiszpański tytuł Hrabiny de Lessa, mianowany został Grandem Hiszpańskim 1ej klassy.

W Paryżu na wieczorze muzykalnym u Xiężnej Matyldy w obec Xięcia Napoleona i jego małżonki, oraz wielu znakomitości, dał się słyszeć znany z swego talentu gitarzysta Marek Sokołowski, którego przed laty kilku słyszeliśmy w Warszawie.

Od Świąt Wszystkich Świętych, Kościół Metropolitalny Paryzki Notre Dame, ogrzewany jest trzema kaloryferami, utrzymującemi temperaturę na 10 stopni ciepła. W roku zeszłym P. Netrebski w Krakowie, zajmował się także sposobem ogrzewania niektórych Kościołów Krakowskich.

W Paryżu zakończył życie jeden z Redaktorów Dziennika „la France" Baron de Bazancourt, Autor opisów wojny Krymskiej i Włoskiej.

We Lwowie niedawno przedstawiono komedję Wincentego Pola „Powódź", tamże na benefis Artysty dram: Ignacego Kalicińskiego, grano również trajedję Szekspira, śmierć Cezara, przełożoną przez Pajgerta.

Nadszedł i Luty, o którym niepróżno powiedział nasz wdzięczny sielankopisarz:

„Pościnał rzeki Luty przeraźliwy."

W roku bieżącym, miesiąc Luty ma przynajmniej tę zasługę, że jest cały karnawałowej natury, tak dalece, że z ostatnim dniem jego dogorywają Zapusty, ustępując Popielcowi, który jak obszył przypada na dzień pierwszy Marca. Miesiąc ten odznacza się także godami wilków, które zwłaszcza w dzień MATKI BOZKIEJ Gromnicznej zwykły spacerować gromadnie. „Nad wszystkie bestje ziemne," powiada stary jeden Naturalista, „które się po świecie rodzą i błąkają, nie masz gorszej, przeszkodniejszej i zdradliwszej bestji, jako rodzaj wilków." Tyle na niekorzyść tego zwierzęcia powiedziawszy, przyznaje jednak dalej ów naturalista: „że wilczy ząb, w srebro oprawny, przez dotykanie dziąsełek dzieci maluśkich, pomaga wykłuciu się ząbków. Wątroba wilcza ususzona, starta subtelnie i w piwie zadana, spędza puchlinę. Wnętrzności *item* ususzone i w trunku skłócone, uśmierzają parcie i kolki oddalają. Zęby wilcze, dzieciom na szyi uwieszone, bronią od lękania i porywania się ze snu." Zgoda na zęby z ubitego wilka, ale na zęby żywego się dostać, nieradzimy nikomu.

Jakkolwiek zima śniegiem zasypała pola, a drzewa ogołociła z liści, widok owoców, błogich darów Pomony, każe nam zapominać o niej. Patrząc na stoły pysznym owocem zastawione jabłkami, gruszkami, ananasami, winogronami, mogłoby się nie jednemu zdawać, że jeszcze złotych jesiennych używa dni. Ananasy i winogrona o tej porze to istotna rzadkość, pierwsze też sprowadza Pan Stępkowski aż z Algieru, a drugie z Hiszpanji, to co dobroczynne wypieściło słońce południa, dostaje się nam dzieciom północy. Z niemałą też sztuką są te owoce przechowywane i przewożone, bo strzedz ich trzeba nie tylko od otłuczenia ale i od mrozu. Mówiąc o przechowywaniu owoców, musiemy zarazem wspomnieć i o konserwowaniu jarzyn, a mianowicie o jarzynkach Francuzkich prassowanych sprowadzonych również przez Pana Stępkowskiego, a z których jedne dają wyborną zupę Julienne, drugie znowu podane na półmisku nie ustępują w smaku świeżym. We Francji sztuka ta wysuszania jarzyn z zachowaniem jednak właściwego im smaku do wysokiej doszła doskonałości, dzięki staraniom chemików co pracowali nad tem zadaniem. Spółka pod firmą Chollet zawiązana, dostarcza takich konserw nietylko dla armji i marynarki Francuzkiej, ale Włoskiej, Hiszpańskiej, a nawet Angielskiej. Przemysł ten u nas zasługiwałby na przyswojenie, gdyż z rozwinięciem hodowli jarzyn i ogrodnictwa, w ogóle moglibyśmy produkt ten na targi Europejskie wprowadzić.

Donieśliśmy, iż „Czytelnia Niedzielna", pierwsze niegdy pismo ludowe w Warszawie powstałe, od Nowego Roku wychodzić przestało. Szczerze ubytku tego pożytecznego pisma żałujemy. Zaczęło ono wychodzić od 1go Stycznia 1856 r., trwało przeszło lat 9. Założycielką „Czytelni" była Pani Alexandra Petrow, a pierwszym Redaktorem P. Józef Majewski. Mieszcząc zajmujące i stosowne artykuły, zyskała wziętość i znaczną liczbę prenumeratorów. Pierwszorzędni Pisarze pomieszczali tu prace swoje: Kraszewski, Wojcicki, Ilnicka, Papłoński, Pruszakowa, Gregorowicz, Woj: Jastrzębowski i t. d. Wychodziła przez cały czas istnienia w Drukarni Ungra.

Na ulicach Warszawy zjawili się nowego rodzaju przemysłowcy, o których nam wypada przestrzedz Publiczność. Przed kilku dniami pewne panie na ulicy Mazowieckiej zatrzymane zostały przez chłopaka, który wskazując na salopie jednej z nich świeżą plamę, widocznie z oblania olejną farbą pochodzącą, natychmiast ofiarował się oczyścić plamę terpentyną jaką miał przy sobie, i naturalnie za fatygę zażądał zaraz nagrody. W godzinę później te same Panie spotkały znajomą, której burnus również olejną farbą splamiono; ten sam chłopiec podług opisu ofiarował się go oczyścić. Nazajutrz inną damę w tej samej okolicy podobnyż spotkał wypadek. Widocznie chłopiec ten albo sam albo w zmowie z innemi umyślnie przechodzącym damom plami odzież, aby potem wyłudzać datki.

Szanowny Redaktorze!—Z przyjemnością upraszam Cię o zamieszczenie tych kilku słów prawdy, a zwłaszcza, że wiem, iż wielu się takich znajdzie krajowców, którzy moje zdanie potwierdzą. Nie myślę tu wcale z pochwałą wystąpić, ale tylko oddać sprawiedliwość zakładowi A. B. Elsner na Krak:-Przedmieściu Nr 9, w domu Wgo Grodzickiego, z którego to od lat kilku używam wodę Kolońską, a ta posiada wszelkie zalety gospodarsko-toaletowe jako i hygieniczne, i że w niczem nie ustępuje, to jest tak w dobroci jako i umiarkowanej cenie, owej sławnej kiedyś wyrabianej w Kolonji przez J. M. Farina.—W. G. Obywatel z Lubelskiego.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 26go Stycz:.* — Sprawozdania urzędowe o pożarach w Londynie w ciągu 1864 roku brzmią nie najpomyślniej. Liczba ich w porównaniu z 1863 zwiększyła się o 83, a w stosunku do przeciętowej cyfry z ostatnich lat 31 o 646. P. Shaw, Kapitan brygady pożarnej wnioskuje ztąd, że pożary wzrastają w stosunku zwiększenia się liczby domów i ludności. I tak w epoce od lat 25 ludność stolicy powiększyła się o 55 pct, a liczba domów o 47 pct, gdy tymczasem cyfra pożarów podwoiła się. Brygada ogniowa ulepszona znacznie w ostatnich czasach, uczestniczyła w 1864 roku, przy gaszeniu 1,487 pożarów rzeczywistych. Liczba małych pożarów dochodziła do 10,000. Kapitan Shaw ostrzega publiczność, aby zbyt nie ufała budowlom kamiennym, gdyż te ustępują przed pożarem prędzej jak inne, a nawet jak drzewo. Kamień w ogniu rozszerza się i pęka prędko, dla tego nie należałoby w budowlach używać go na schody, jak tego prawo wymaga, przypisując mu mylnie te same własności co cegle.— Hra: Lavradio, dotychczasowy Poseł Portugalski w Londynie, przeniesiony został do Wiednia, a miejsce jego zajmie Xiążę Saldanha. — Podsekretarz stanu w wydziale skarbu, P. Fryderyk Peel, miał wczoraj w Bury do swych wyborców mowę, w której bronił Anglji przeciw zarzutowi, jakoby jej polityka w kwestji Duńskiej była upokarzającą, i dowodził, że rząd Angielski w postępowaniu swem zasadą nieinterwencji kierować się powinien. (St: An:.)

FRANCJA. *Paryż, 26 Stycz:.*— „Monitor wieczorny“ z d. 25 b. m. ogłosił także dekret Cesarski, zwołujący Senat i Ciało Prawodawcze na d. 15 Lutego. —„France“ zapewnia, że wkrótce ogłoszone będą sprawozdania z posiedzeń Rady stanu, na których roztrząsano kwestję utrzymania lub zniesienia stopy procentowej. Pomiędzy Francją i Belgją, toczą się układy o zawarcie nowego traktatu pocztowego. — Protestacje Biskupów przeciw okólnikowi Ministra wyznań mnożą się.— Jeden z dzienników tutejszych wspomina o blizkiem odwołaniu załogi francuzkiej z Rzymu, zdaje się jednak, że to są tylko postrachy. — „France“ zapewnia, że 1szy tom „Życia Cezara“ przez Cesarza Napoleona, oddany już został P. Petetin, dyrektorowi drukarni Cesarskiej. Tom ten odbity będzie w liczbie 1,500 exemplarzach, z których 1,000 rozdanych zostanie w podarunku. Nakładcą dzieła do handlu, jest wydawca Plon. Krótka przemowa do tego dzieła podpisaną jest przez Cesarza. — Wiadomość o zwycięztwie opozycji przy wyborach w Rochefort, wywołała pewne wrażenie w Paryżu.— Akademja nauk wybrała na członka w miejsce wakujące po P. Clapeyron, w oddziale mechaniki P. Foucault. Otrzymał on 31 głosów, gdy spółzawodnik jego Pułkownik Favé miał ich tylko 28.— P. Vuitry ma bronić w obu Izbach polityki rządu w kwestji bull Papiezkich.— Wspominaliśmy już, że doniesienia z Hiszpanji brzmią niepomyślnie, i że Marszałek O'Donnel pracuje nad połączeniem tego kraju z Portugaliją. Obecnie potwierdzają tę wiadomość, dodając, że na czele ruchu w tym kierunku stoi Jenerał Prim.— Xżę Napoleon ma dokładać wszelkich starań, aby skłonić Cesarza do prędkiego wycofania wojsk francuz: z Rzymu.—Rada tajna ma w końcu b. m. odbyć posiedzenie.— Arcy-Biskup Paryzki dawał obiad, na którym znajdowali się, Nuncjusz Papiezki, Minister spraw zagr: i wiele osób znakomitszych. — Wszyscy członkowie stowarzyszenia Cesarzewicza (instytucji pożyczek dla robotników) otrzymają obecnie z rozporządzenia Cesarzowej medal brązowy z popiersiem Cesarzewicza. Rozdawnictwo tych medalów poruczone zostało damom patronkom. — P. Guizot zamierza założyć pismo miesięczne, pod tytułem zaczerpniętym od Paul Louis Courier'a: „Simples discours.“— Dnia 26 b. m. zmarł w Paryżu Baron Bazancourt jeden z najznakomitszych Pisarzy militarnych francuzkich. Wydał on opis wojny Krymskiej, oraz kampanji Włoskiej. Liczył on 54 lat wieku. Napisał on także „Historję Sycylji pod władztwem Normandów.“— Na ostatnim balu Tuileryjskim Cesarzowa nie znajdowała się, gdyż nie czuła się dość zdrową, aby mogła przywdziać suknię wydekoltowaną. — Margrabia de la Rochejacquelein zachorował.

HISZPANJA.— „Epoca“ utrzymuje, że wojna na San-Domingo kosztuje już 200,000,000 realów i spowodowała w dochodach z wyspy Kuby deficyt 100,000,000 realów.— Rada Państwa do 26 b. m. nie zajmowała się jeszcze kwestją Encykliki. — Marszałek O'Donnel objawił na posiedzeniu Senatu dnia 16go, że kwestji o San-Domingo nie należy uważać za taką, którąby teraz roztrząsać należało, gdyż faktycznie zrzeczono się już tej wyspy. Gdyby on był dowodził wojskami, byłby powstanie w trzy miesiące poskromił, i teraz nawet gotów jest, jeśli Królowa rozkaże, objąć dowództwo wojsk Hiszpańskich na San-Domingo. (St: An:)

Ostatnie Wiadomości.

Depesze telegraficzne z Paryża, datowane 30go Stycznia, prostują wiadomość rozgłoszoną o śmierci Pana Thouvenel przez dziennik „Patrie“. Umarł nie były Minister spraw zagr:, lecz krewny jego, noszący to samo nazwisko.—Z Londynu donoszą, że dotychczasowy Poseł Duński, Szambelan Bille, doręczył już pisma odwołujące go z poselstwa; mimo to jednak zabawi on jeszcze czas jakiś w Anglji.

Na posiedzeniu Senatu Hiszpańskiego, d. 29 z. m., P. Alvarez wynurzył ubolewanie, iż Hiszpanja nie jest złączona węzłami przyjaźni z żadnym narodem, i że w razie jakiegokolwiek starcia nie wiedziałaby, gdzie ma szukać punktu oporu.

„Bayersche Ztg“ z 30 z. m. donosi, że układy celne między Austrją i Prusami nie mają widoków powodzenia. Wątpić należy, aby P. Hock wrócił do Berlina.

Wiadomości z Nowego-Yorku noszą datę 19go Stycznia. Związkowi zdobyli dnia 15go t. m. twierdzę Fisher pod Wilmington, a dnia następnego ich kanonjerki wpłynęły na rzekę Cape-Fear.— P. Blair wrócił z Richmond z swej missji nieurzędowej, słychać jednak, że znowu się tam uda w towarzystwie Reprezentanta Rządu. Dzienniki Richmondzkie utrzymują, że Prezydent Południowy Davis zgodził się już na przyjęcie Komisarzy pokojowych i wydelegowanie takowych ze swej strony. (W. T. B. Nord:).

Szarada.

Jeżeli *wszystek pierwszej* weźmie na się postać,
To mu się i wspak *drugi* nie będzie mógł ostać.
(Zeszły Logogryf: *Leń.*)

Wiadomości Literackie.

Nakładem Księgarni Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481/2, wyszło: „STWÓRCA i Stworzenie“ czyli „Cuda miłości BOŻEJ“, napisał W. O. Fryderyk-Wilhelm Faber, Przełożony Zgromadzenia Oratorjanów w Londynie, Św: T. Dr. Exemplarzy nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji, po cenie złp. 10.

Xięgarnia i skład nót muzycznych pod firmą E. *Wende* i *Spółka*, na Krakow:-Przedmieściu w domu W. *Beyera* pod Nrem 412a (przy rogu ulicy Królewskiej), odebrała następujące nowe dzieła: Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski, wydał August Bielowski, tom I, cena złp. 66 gr. 20. Słownik do Homera Odyssei, ułożył Dr Łazarewicz, cena złp. 10 gr. 20. Prawo prywatne między-narodowe, p. Piotra Nowińskiego, cena złp. 3 gr. 10. Rozmyślania i Modlitwy, p. X. Leopolda Otto, cena zł. 5. Jakim sposobem obejść się bez lekarza i lekarstwa. Zasady djety i kuracji naturalnej, p. Jakóba Czarnika, cena zł. 2 gr. 10. Katechizm rolniczy dla młodzieży wiejskiej, napisał Winc: Darowski, cena zł. 1 gr. 10. Główne Zasady harmonji, ułożone przez A. Freyera, cena zł. 6 gr. 20.

W xięgarni i składzie nót muzycznych, R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej, są do nabycia następujące nowe dzieła: *Dola i Niedola*, powieść z ostatnich lat XVIII wieku, przez I. J. *Kraszewskiego*, 4 tomy, cena złp. 18; *Rozmyślania i Modlitwy* przez X. Leopolda *Otto* Pastora, z wizerunkiem JEZUSA CHRYSTUSA, cena złp. 5.

Świeżo sprowadzone z zagranicy: *Artyficyalne ząbki sztuczne*; przytem *Specyfiki roślinne*, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie *Cierpienia zębów*, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrywania. — *Najnowszy sposób uleczenia* słabości uszu i głuchoty. *Bons* od bólu w różnych częściach ciała; oraz *Amour*, pomocne szczególniej do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; — *Palczyki do czyszczenia zębów*, — są do nabycia za cenę bardzo względną u J. *Neuman*, dentysty Paryzkiego, — na Krako: Przedm: Nr 23 (nowy) blizko Poczty, w godzinach do 12 z rana i od 3 do 5 z południa, gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie. (Nr 208).

Przyjechali do Warszawy:

Ciechomski Wojciech Ob: z Budziszyna nr 584; Garczyński Walenty Ob: z Kutna nr 625; Łączyński Zygfryd Ob: z Żyrowa nr 490/1.

Wyjechali: Makomaski Ludwik Ob: do Trembaczewa; Okęcki Henryk Ob: do Białogórnego; Zabieło Kazimierz Radca Stanu do Żelizny.

Przyjechali koleją żelazną: Wrotnowski Antoni Obrońca Senatu z Berlina nr 410; Wyganowski Nepomucen Ob: z Poznania nr 584; Wejchselgärtner Wilhelmina Artystka Dramatyczna z Wiednia nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Bielicki Piotr Ob: do Poznania; Łabęcki Władysław Ob: do Raciborza; Wielopolski Józef Hr: do Drezna.

DONIESIENIA.

Dowód na zastawione srebra w Banku Polskiem za Nrem 19,167 zaginął. Uprasza się znalazcę o oddanie do Kancelarji Gazety Policyjnej. (1326.)



W domu Spółki zbudowanym dla Rzemieślników i Robotników, przy ulicy Czerniakowskiej po Nrem 2993, są różne **Lokale** pojedyńcze do wynajęcia, oraz dwa **Domki** piętrowe z ogródkami, dające się na dwa a nawet na 4ry dzielić lokale, na stałe lub na letnie mieszkanie, pomiędzy ogrodami, mogą być wynajęte w każdym czasie. Wiadomość u Rządcy domu. (Nr 1375).

W Biórze Informacyjnem

dla

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Długiej, obok Apteki Wernera, w domu pod Nrem 545, na 2em piętrze od frontu.

Znajdują się do umieszczenia Nauczyciele i Nauczycielki z rozmaitem wykształceniem naukowem, z muzyką i bez muzyki, jakoteż Osoby chcące udzielać lekcje na godziny. **Poszukiwane** zaś są teraz, lub od przyszłego kwartału, dwie Nauczycielki Polki, posiadające w wyższym stopniu nauki klasyczne, muzykę, śpiew, oraz doskonale język Francuzki i Niemiecki, a jeżeli można i Angielski. Również **żądaną** jest wykształcona Francuzka, posiadająca muzykę i język Niemiecki. Jak niemniej inne Francuzki Guwernantki i Bony, oraz Guwernantki Niemki z muzyką są poszukiwane. — **Józefa Zaleska**, dawniej **Foland.**

Uwaga. — Niektóre z Pań utrzymujących Bióra Nauczycielskie, zapewne przez niewiadomość głoszą, że jestem tąż samą P. Zaleską, która przed laty trudniła się tu stręczeniem Osób różnego powołania Nauczycielskiego i nienauczycielskiego; oświadczam więc, iż błędnie owe Panie utrzymują, albowiem jestem zupełnie inną osobą, i po raz pierwszy po śmierci Pani Foland, objęłam znane oddawna jej Bióro Informacyjne.—**Józefa Zaleska.** (747.)

Wyszły ze służby **Urzędnik**, w samej sile wieku, obeznany z Administracją, Sądownictwem i innemi gałęziami służby, oraz gospodarstwem wiejskiem, pragnie pomieścić się przy jakich Zakładach Fabrycznych, lub też w znakomitszych dobrach w Królestwie. Żona jego może zajmować się z pożytkiem kształceniem Dzieci. Wiadomość w Magazynie Strojów Ruśkiewiczowej, przy ulicy Długiej, obok Komisji Rządowej Sprawiedliwości, lub w Pułtusku, w domu Przybylskiego przy szose. (Nr 1388).

Znany **MAGAZYN UBIORÓW Męzkich** P. **Wojciecha Herbaczyńskiego**, dawniej przy ulicy Nowo-Senatorskiej exystujący, obecnie w własnym domu przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 165, wprost Podwala, na nowo otwartym został; w którym jak dawniej prócz gotowych Ubiorów, przyjmuje obstalunki tak ze swego lub własnego materjału. Nie potrzebujemy zalecać tego Zakładu, który przez lat kilkanaście umiał sobie zjednać reputacje i przy teraźniejszym wymaganiu potrzeby i gustu, zaleca się dokładnemi wyrobami, dobrym materjałem i cenami umiarkowanemi. (Nr 1371).

OD SOLITERA

leczy w 2ch godzinach Dr Bloch, w Wiedniu. Praterstrasse 42. Lekarstwo rozsyła się. Szczegoły listownie. (Nr 1410).

Kapitał Rs. 10,000 lub **11,000,** od dnia 22go Lutego r. b., najniezawodniej jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu, w mieście Warszawie, w środku miasta sytuowanego. Wiadomość u właściciela domu Ner 268, przy ulicy Freta, od godziny 1ej do 4ej codziennie, bez pośrednictwa osób trzecich. (Nr 1389).

Zarząd Pałaców Cesarsko-Królewskich w Królestwie Polskiem.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że każdodziennie, wyjąwszy dni Niedzielnych i Świątecznych, aż do dnia 17 Lutego (1 Marca) 1865 roku, odbywać się będzie w Zwierzyńcu pod Miastem Skierniewicami sprzedaż Danieli, a to po cenie: za samca Rs. 6, a za samicę Rs. 5.

Każdy przeto chęć kupna mający, zgłosić się może do Intendenta Pałacu w Skierniewicach i za złożeniem u tegoż oznaczonej opłaty, otrzyma żądaną zwierzynę na miejscu w Zwierzyńcu.— Warszawa dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1864 r.— Główno-Zarządzający Pałacami, Jenerał-Lejtnant Abramowicz.—Pomocnik Główno-Zarządzającego, Naczelnik Biura Zarządu Kwieciński. (Dz: W.)

Na nieruchomość w Warszawie oszacowaną Rs. 28,000, potrzebną jest na 1szy Nr hypoteki Summa Rs. 10,000, na lat 3. Ktoby miał do wypożyczenia, raczy zostawić Adres pod Nrm 412*a* pod Nrm 16 lokalu, lub też u Stróża tego domu, przy ulicy Królewskiej. (Nr 1416).

Potrzebne są zaraz
PANNY
do Szycia, przy ulicy Trębackiej pod Nrm 639, na 1m piętrze.

BERNHARD. (Nr 1374)

Jest do sprzedania pod przystępnemi warunkami **Dom murowany**, przy jednej z pryncypalnych ulic miasta Warszawy położony, przynoszący czystego rocznego dochodu złp: 10,500. Wiadomość powziąść można Ner 2425 przy ulicy Nowolipie, Ner pomieszkania 7. (1417.)

Dystylarnia wraz z Propinacją,
jest do wydzierżawienia lub na sprzedaż.

Dystylarnia nad samą szosą Fabryczną, w Powiecie Kaliskim, z wygodnem urządzeniem, kilkanaście lat istniejąca, z gruntem i z Propinacją, nie podpadając pod licytację Skarbu, czyni rocznego dochodu około Rs. 800, także i Wiatrak z pół-włóką gruntu pszennego jest do nabycia, lub wydzierżawienia, wszystko to w okolicy ładnej i wesołej.—Bliższe szczegóły franco u Wgo Kazimierza Kaczkowskiego, Pisarza w Sądzie Poprawczem w Kaliszu. (1319).

Biuro Informacyjne Nauczycielskie,
róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 467 lit. a, dom Lewenberga, na 2em piętrze.

W biurze mojem poszukują umieszczenia Nauczycielki i Nauczyciele z wyższem wykształceniem, tak w przedmiotach klasycznych jako też językach, muzyce i talentach; Osoby niższej naukowości; Francuzki i Niemki jako Guwernatki i Bony; Osoby pragnące udzielać lekcji, korrepetycji i konwersacji na godziny, oraz w wszelkich stopniach poświęcający się kształceniu i wychowywaniu młodzieży.

Marja Gładyszewska. (Nr 584.)

Dom wartości przeszło 18,000 rs., na który potrzeba tylko gotówki 4 do 5000 rs., z planem i anszlagiem do murowania frontu, jest do sprzedania lub zamiany na mniejszy w obrębie Warszawy, lub przedmieść Pragi i Woli, albo na Plac, lub też summę hypoteczną ubezpieczoną na pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie. Bliższa wiadomość pod Nrem 466, ulica Bielańska, w Sklepie Mydlarskiem. (1397.)

Ważne doniesienie!

Znaną już jest Szanownej Publiczności Konkurencja, jaką Firma moja tu wywołała, tak w różnych owocach i wszelkich delikatesach, jako też w rybach zagranicznych; obecnie zamyślam jeszcze większą i zaciętszą prowadzić konkurencję, w najważniejszym artykule służącym ogółowi dla zdrowia, a to w **Pijawkach** zagranicznych, mianowicie **Węgierskich**, których sprzedawać będę tak pojedyńczo, jako i na kopy i tysiące, po najniższych cenach tu jeszcze niepraktykowanych, spodziewam się, że Szanowna Publiczność tak jak dotąd zaszczyci mnie swemi względami, na które ciągle starać się będę zasługiwać.—S. Sternberg z Mysłowitz, a tu w Składzie owoców pod Nrem 951/3, dawniej Radziwiłów, teraz P. Wawelberga. (Nr 1399).

Podpisani dwaj Właściciele **Statków** Wodnych, obecnie na Wiśle pod Warszawą; celem zaspokojenia należnej Składki Assekuracyjnej od dwóch Berlinek, przy prywatnej korespondencji zawierającej ich deklaracją, w dniu 7 (19) Stycznia r. b. przez Pocztę wysłano sześć **Sola-Wexli** z których dwa były oznaczone cyfrą pieniężną: jeden na talarów pr: 25 a drugi talarów 19, czyli razem talarów 44, pod adresem Towarzystwa Ubezpieczenia Statków Wod: w Landsbergu nad Wartą, dalsze zaś cztery wystawione bez oznaczenia summy. Ponieważ Korespondencja i rzeczone sześć Wexli do miejsca przeznaczenia po dzień dzisiejszy czyli 17 (29) Stycznia r. b. nie doszły, przeto oznajmiają podpisani, że z Wexli dotąd za utracone uważanych, nikt korzystać nie może, ponieważ stosowne ostrzeżenia, w Kraju i w Prusach, oraz w Dyrek: Stowarzyszenia w Landsburgu, poczynione zostały. — Warszawa dnia 17 (29) Stycznia 1865 r.

Frideryk Schröder aus Breitenhegen.
Heinr: Ihlau „ ditto (1286).

W Niedzielę, dnia 29go b. m., w przejściu z Cukierni Kocha przez dom Kocha, na ulicę Dziką, zgubiła biedna osoba z prowincji **Kołnierz Tumakowy**, podbity zieloną jedwabną podszewką. Uprasza się szanownego znalazcę o zwrot takowego na ulicę Dziką Ner 2247 lit: F, do P. Lothe.— Ktoby takowy odniósł lub dał znać, gdzie się znajduje, otrzyma wynagrodzenie, jakie sam ustanowi. (Nr 1378).

Niewiadomym sposobem zaginęły **Listy Zastawne** Okr: 3go, Serji 1ej bez kuponów, lit: B. 27,370 i 28,506, oraz arkusze kuponowe od Listów Zastawnych, lit: D. 90,442 i 93,779, ostrzega się przeto, kogokolwiek tyczećby to mogło, iżby wymienionych Listów Zastawnych i Kuponów nikt nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenia w D. G. T. K. Z. poczynione zostały; tem bardziej, że jak kupony od Listów Zastawnych lit: B, tak i Listy Zastawne lit: D, bez kuponów znajdują się w ręku prawego posiadacza. (Nr 1391).

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego, pod Nro 496, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, z prawdziwych podlodowych połowów, zupełnie mało solonego; oraz **Siomgi** mało solonej, **Łososia** Elblągskiego wędzonego, **Minogów** Rygskich i **Sardeli** marynowanych (Kilki) zwane. — **M. ŻYŻYN.** (265.)

W przejeździe z ulicy Żórawiej, Bracką, Marszałkowską i innemi na Leszno, zgubioną została **Torba** z czarnej skóry amerykańskiej, w której znajdowały się na kółku Kluczyki, Serweta biała, kłębuszek Nici, Szydełko i parę kawałków roboty szydełkowej. Łaskawy znalazca raczy takowe odnieść na Leszno Nr 708/9, dom Baentze'go, do mieszkania Doktora Pawlucia, Nr 8, za wynagrodzeniem. (Nr 1395.)



Hipolit Ziemiński Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia osoby interesowane, iż udziela **Lekcje Tańców**, tak u siebie w mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i Pensjach. Mieszkam pod Nr 61 w Rynku Starego-Miasta na 1em piętrze od frontu, zastać mnie można z rana od 8 do 11, po południu od 2 do 5ej.— Tamże jest **Fortepjan** mahoniowy w dobrym stanie, do sprzedania, za pomierną cenę. (3445.)

Piwo Bielawskie,

Z dniem 1ym Lutego r. b., w Gastronomji przy ulicy Daniełowiczowskiej pod Nrem 495, będzie można dostać **Piwa Bielawskiego**, tyle przez Amatorów poszukiwanego. — Tenże Zakład zaleca się smacznie przyrządzonemi potrawami i dobrze uregulowanym **Bilardem.** (1386.)

W dniu 30tym z. m., przechodząc ulicą Miodową na Kozią, zgubiony został **Woreczek** Damski z stalową klamerką, w którym znajdowało się Rs. 23 papierkami, i kop. 50 drobną monetą. Laskawy znalazca zechce odnieść do Magazynu Wyrobów Platerowanych PP. Norblin i Spółka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, za nagrodą jakiej sam zażąda. (Nr 1373.)

Młoda Osoba uzdatniona, spowodowana okolicznościami, pragnie przyjąć obowiązki Gospodyni Domu lub Sklepowej. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 788, w mieszkaniu pod Nrem 8. (1408.)

Potrzebna jest zaraz **PANNA**, młoda, dobrej konduity, do nauki jako Sklepowa, albo już obznajmiona, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość pod Nrem 1291, przy ulicy Nowy-Świat, w Dystrybucji, trzeci dom od Straży Ogniowej. (1394.)

Potrzebna jest **Panna** kompletnie uzdatniona do Strojów, za wynagrodzeniem miesięcznem rubli sr. 12, do Magazynu E. Boguckiej przy ulicy Żabiej, dom Hrabiego Zamojskiego. (Nr 1003.)

Dwa **Pokoje** z Przedpokojem, porządnie umeblowane, są do wynajęcia każdego czasu, na 2em piętrze od frontu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu pod Nrem 443. Wiadomość tamże. (1300.)

Cztery **Pokoje** z Kuchnią i Spiżarnią, albo dwa **Pokoje** Kawalerskie z Meblami lub bez, są do wynajęcia w każdym czasie, niedaleko Kopernika. Bliższa wiadomość w Księgarni Błaszkowskiego. (319.)

Przy 2gim Pontonnym Pół-Bataljonie, mając być sprzedane przez licytację niezdatne do użytku zaprzęgi. Dzień sprzedaży: targ 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., o godzinie 10ej z rana, przetarg dnia 28 Stycznia (8 Lutego) r. b. o tejże godzinie, w Twierdzy Nowogieorgiewskiej, na placu przed obozem Sapernym. (Nr 1439).

Potrzebne są **Panny** ze wszystkiem i na przychodnie, uzdatnione, i do nauki.—Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 1285, pierwszy dom za Najwyższą Izbą Okrachunkową, u Krawca Stanisławskiego. (Nr 1428).

Z Powodu wyjazdu, są do nabycia

dwa MAGLE Angielskie,

w dobrym stanie i w korzystnem miejscu, od dawna exystujące. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495a. (Nr 1418.)

Jest do wynajęcia zaraz, jeden **Pokój** z Meblami, na drugiem piętrze od frontu, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1281, pierwszy dom za Ochroną. Wiadomość na miejscu. (1392.)

Potrzebną jest na prowincję pilno **Guwernantka** i **Guwerner**, z wyższem usposobieniem.—W drugie miejsce Bona Francuzka lub Niemka, a jeżeli Polka to z początkowych Guwernantek. Wiadomość w Szkole przez byłą Ochmistrzynię wyższej Pensji utrzymywaną, przy ulicy Długiej Ner 554, obok Hotelu Drezdeńskiego od Krasińskiego placu, na 1em piętrze, drzwi Ner 8, gdzie także przyjmują się dzieci do nauki. (Nr 1412).



Jest do sprzedania **Kareta** na stojących resorach, za bardzo zniżoną cenę. Widzieć ją można codziennie w domu pod Nrem 1344, na Świeto-Krzyzkiej ulicy, stróż wskaże. (1170.)



W dniu 30tym b. m., przybłąkała się bardzo ładna **Suczka**, z rodzaju Angielskich Harcików. Właściciel za udowodnieniem, raczy zgłosić się do domu po-Karmelickiego na Krak:-Przedmieście, na drugie piętro, do P. Kaochler. (1429).



Nagrody Rs. 5.

Dnia 30 Stycznia wieczorem, wybiegł **Pies** z rasy Kinoków, pod piersiami i na nóżce jednej biały, przy ulicy Wierzbowej z Hotelu Angielskiego.— Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie do Szwajcara tegoż Hotelu, za powyższą nagrodą; w przeciwnym bowiem razie, podług prawa postąpionem będzie. (Nr 1409.)



OSTRYGI OSTENDZKIE i HOLSZTYŃSKIE z Flensburga, świeże, wyborowe, codzień nadchodzą do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego.** — Tenże Handel otrzymał **SIELAWY Augustowskie** (Nr 1422).

Dziś rano zimna stopni 5, w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 10. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Katarzyna córka bandyty.* **Teatr Rozmaitości.** Jutro, *Ciekawość pierwszy stopień do piekła.—Chcę sobie pohulać.*

Jan *Żurkowski*, b. Artysta baletu Teatrów Warszawskich, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, że udziela *lekcje tańców*, tak w swem mieszkaniu, jakotéż w domach prywatnych i Pensjach. Mieszka przy ulicy Freta, wprost Długiej Nro 248/9, na pierwszem piętrze. (1607.)

Dziś i codziennie w Dolinie Szwajcarskiej **Wielkie Przedstawienie** Towarzystwa Sztuk Akrobatycznych i Obrazów z żywych Osób, pod Dyrekcją P. Jana Lütgens. Początek o godzinie 5ej w wieczór. (Nr 569.)

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 31 Stycznia r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. —, dają rs. 88 kop: $66^2/_3$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $43^2/_3$, dają rs. 14 kop: $41^2/_3$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 120 k. —, dają rs. 119 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 67 k. —, dają rs. 66 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. – , dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 100 k. 75, dają rs. 100 kop: 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $33^1/_3$, od listów zastawnych kop: $6^1/_3$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 31 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 35 do rs. 5 kop: 10; żyta od rs. 2 k. 85 do rs. 3 k. $7^1/_2$; owsa rs. 1 k. 75.— Dnia 30 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: $63^1/_2$ do rs. 2 k. $75^3/_4$, za garniec od kop: 86 do k. 90.

Gdańsk dnia 28go Stycznia 1865 r. — W przeciągu tygodnia płacono za łaszt:

							Korzec	Warszawski.		
	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszenicy	124	126	350	360	233	237	33	27	34	23
	126	127/8	365	$372^1/_2$	237	240	35	6	35	25
	128	131/2	375	405	241	248	36	5	39	15
	131	133	410	425	247	250	40	—	41	15
Żyta	120	129	220	237	226	243	21	15	22	25
Grochu	—	—	258	270	—	—	25	12	26	14

Kursa zamian: Londyn 6 $20^5/_8$. Hamburg $151^3/_4$. Amsterdam $143^1/_4$.— *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.